

W Polsce jak u Pana Ceaușescu za piecem

Autor tekstu: **Grażyna Latos**

W czwartek 11 września w „Dzienniku” ukazała się informacja o nowym pomysle Ministerstwa Zdrowia. Jak dowiedziało się radio RMF FM, minister zdrowia Ewa Kopacz zaplanowała walkę z aborcyjnym podziemiem. Sposób: rejestrowanie, monitorowanie i sprawdzanie kobiet w ciąży. Odpowiedzialność za wykonanie planu spadłaby na specjalnie w tym celu powołany departament matki i dziecka.

Zapobieganie nielegalnej aborcji wymagałoby oczywiście współpracy z ginekologami. W tym celu wszyscy lekarze mieliby dostać od ministerstwa wytyczne, nakładające na nich obowiązek wpisywania do specjalnego rejestru kobiet, u których stwierdzili ciążę.

Adam Bodnar, prawnik i członek zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, w rozmowie z Agatą Chelstowską (uczestniczką projektu „Gendermeria”, realizowanego przez fundację Feminoteka) oświadczył, że „nałożenie na lekarza obowiązku zgłaszania ciąż do rejestru byłoby złamaniem tajemnicy lekarskiej.” (...) „Powstanie rejestru byłoby naruszeniem praw obywatelskich.”

Nic dziwnego, że sprawa wywołała burzę. Mnie przed oczami stanęła Rumunia 1966 roku, kiedy to Nicolae Ceaușescu wydał dekret zakazujący dokonywania aborcji pod karą pozbawienia wolności (dekret nr 770 nie obowiązywał kobiet, które przekroczyły czterdziesty rok życia lub posiadały już przynajmniej czworo dzieci). W wyniku obowiązywania dekretu na świat przyszło ponad 2 miliony niechcianych dzieci i zmarło ponad 10 tysięcy kobiet.

Oczywiście wydający dekret Ceaușescu posunął się dalej niż nasza rodzima pani minister. Ówczesny rumuński prezydent powołał tysiące lekarzy, prokuratorów, milicjantów, agentów oraz informatorów, którzy mieli za zadanie kontrolować kobiety uznane za płodne. Pani Ewa Kopacz, chce, by kobiety w ciąży same zgłaszały się do departamentu. Czy mimo wszystko podobieństwo nie jest przerażające?!

Pomysł minister z całą pewnością zaniepokoił Feminotekę, która zainicjowała akcję protestacyjną. Namawiając do symbolicznego zakrwawiania czerwoną farbą (lub keczupem) podpasek, a następnie ich wysyłania do pani minister, zaproponowała masowe poświadczenia o nie byciu w ciąży, oraz zapobieganiu naruszenia prawa do intymności i zachowania tajemnicy lekarskiej.

W piątek 12 września do pani minister zostało wysłanych ponad 150 podpasek zabarwionych podczas odbywającej się pod hasłem „Podręczna” zbiorowej akcji w siedzibie Feminoteki, oraz 50 wysłanych indywidualnie.

Nie tylko feministki wydały się być oburzone z powodu pomysłu Kopacz. Krytyka spłynęła także ze strony konstytucjonalistów oraz sejmowego klubu Lewicy. „Chcemy zwołać w tej sprawie nadzwyczajne posiedzenie sejmowej komisji zdrowia” — oznajmił Tomasz Kalita. Podobno politycy Sojuszu rozważali także wniosek o wotum nieufności. Platforma Obywatelska także wydała się być zaskoczona. W końcu przyszedł czas, by sprawę wyjaśnić.

W sobotę 13 września w udzielonym „Gazecie Wyborczej” wywiadzie minister zdrowia zaczęła się z pomysłu wycofywać. Stwierdziła, że walka z aborcyjnym podziemiem (o której poinformował rzecznik Kopacz), to nieporozumienie – nie będzie to należało do departamentu matki i dziecka.

Popołudniem rzecznik Ewy Kopacz, Jan Gołąb, poinformował — „żadnego rejestru nie będzie. Chcemy pomagać tym kobietom, które będą chciały. Zostaliśmy źle zrozumiani przez dziennikarzy”.

Może więc, w celu uniknięcia podobnych nieporozumień, warto najpierw dobrze zastanowić się nad tego typu pomysłem i jego konsekwencjami, zanim zaprezentuje się go opinii publicznej.

Grażyna Latos

Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, uczestniczka kursów dotyczących filozofii, historii i sztuki krajów Azji i Afryki, multikulturowości, antropologii i psychologii. Miłośniczka dobrego kina i



literatury. Podróżniczka. Recenzentka w Histmag.org, publicystka Magazynu Kobiet Kreatywnych Kreatura. Związana także ze Światem Podróży i miesięcznikiem Pinezka. Feministka.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-09-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6077) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6077>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl